

Sygn. akt II CZ 43/13

POSTANOWIENIE

Dnia 26 września 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Myszka (przewodniczący)

SSN Maria Szulc

SSN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa J. G.

przeciwko "F. [...]" - Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

oraz "E." Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 26 września 2013 r.,

zażalenia strony pozwanej - "F. [...]" Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

na wyrok Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 27 lutego 2013 r., sygn. akt III Ca [...],

uchyła zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego Sądowi Okręgowemu w Ł.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 29 czerwca 2012 r. oddalił powództwo J. G. przeciwko F. [...] - spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. i E. - spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. o zapłatę kwoty 64 500 zł z odsetkami ustawowymi.

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy uchylił wyrok Sądu Rejonowego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Uznał, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zostało wydane bez rozpoznania istoty sprawy. Ponadto wyraził przekonanie, że w świetle dowodów z dokumentów uzyskanych w toku postępowania apelacyjnego, które przesądziły o przysługiwaniu powodowi legitymacji do dochodzenia spornego roszczenia, postępowanie dowodowe powinno być przeprowadzone w całości na nowo. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że powód nie jest właścicielem samochodu, którego wady stanowiły podstawę faktyczną powództwa. Chociaż kopia dowodu rejestracyjnego i faktura stwierdzająca nabycie pojazdu przez powoda zostały przedstawione dopiero w toku postępowania apelacyjnego, Sąd Rejonowy powinien zwrócić uwagę, że przeglądy stanu nadwozia wykonywane były przez pozwaną spółkę na zlecenie powoda po przedłożeniu dowodu rejestracyjnego, a związana z tym faktura została wystawiona przez pozwaną spółkę na nazwisko powoda. Co więcej pozwana spółka, pomimo kwestionowania legitymacji powoda, w odpowiedzi na pozew przyznała, że zaproponowała powodowi w ramach gwarancji wykonanie naprawy blacharsko-lakierniczej. Skoro dokument potwierdzający udzielenie gwarancji nie był wystawiony imiennie na powoda, a przeniesienie uprawnień z gwarancji powinno nastąpić w drodze cesji, należało przyjąć, że gwarant, godząc się na dokonanie naprawy, miał świadomość, że powód jest właścicielem samochodu. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy nie dość wnikliwie rozważył wszystkie okoliczności sprawy, w szczególności nie nadał odpowiedniego znaczenia przyjęciu przez pozwaną spółkę zgłoszenia usterki przez powoda i zakwalifikowaniu jej do naprawy w ramach gwarancji. Poczynił wprawdzie w tym przedmiocie ustalenia, jednak nie uwzględnił ich przy rozstrzygnięciu o zasadności powództwa.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w sytuacjach wyjątkowych, a taka miała miejsce w rozpoznawanej sprawie, zasada kontradiktoryjności oraz szybkości procesu schodzi na dalszy plan, dlatego Sąd Rejonowy nie był ograniczony w podejmowaniu czynności dowodowych z urzędu. Zdaniem Sądu Okręgowego przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy powinien uwzględnić dowody przeprowadzone w postępowaniu apelacyjnym, a ponadto rozważyć, czy powodowi przysługują prawa z gwarancji, a jeśli tak, to w jakim zakresie. Kwestia ta została wprawdzie omówiona przez Sąd Rejonowy, ale jedynie pomocniczo i nieprzekonywająco. Zadaniem Sądu Rejonowego w przypadku przyjęcia, że pozwana spółka odpowiada co do zasady wobec powoda, będzie również ustalenie, czy zachowane zostały warunki i terminy do dochodzenia uprawnień z gwarancji.

Zażalenie na wyrok Sądu Okręgowego wniosła do Sądu Najwyższego pozwana spółka F. [...]. W zażaleniu zarzuciła naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez przyjęcie, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy oraz uznał, iż zgromadzony w sprawie materiał nie wystarczał do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy w postępowaniu apelacyjnym. Podniosła, że Sąd Rejonowy nie poprzestał na ustaleniu, iż powodowi brak legitymacji, ale rozważył również przysługiwanie mu uprawnień z tytułu gwarancji. Ustalił, że udzielona powodowi gwarancja nie przewidywała wymiany pojazdu na nowy, a jedynie bezpłatną naprawę. Stąd, w ocenie Sądu Rejonowego, roszczenie pieniężne, w które powód usiłował przekształcić żądanie wymiany pojazdu na nowy wywodzone z gwarancji, pozbawione było podstawy prawnej. Co więcej Sąd Rejonowy przyjął, że powód utracił uprawnienia z tytułu gwarancji antykorozyjnej pojazdu, ponieważ odmówił zgody na wykonanie naprawy gwarancyjnej, a to, według postanowień gwarancji, powodowało utratę prawa do wykonania naprawy gwarancyjnej. Ponadto, zdaniem skarżącej, stanowisko Sądu Okręgowego jest wewnętrznie sprzeczne, z jednej bowiem strony uznaje on, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy, a z drugiej strony przyjmuje, że kwestia przysługiwania powodowi uprawnień z tytułu gwarancji nie została wyjaśniona przekonująco. W ocenie skarżącej, w sprawie nie wystąpiła również konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że między stronami nie była sporna

ani odmowa wyrażenia przez powoda zgody na naprawę nadwozia, ani treść postanowienia gwarancyjnego, które w przypadku takiej odmowy przewidywało utratę prawa do wykonania naprawy gwarancyjnej. Przedstawiony dokument gwarancji nie przewidywał żadnych innych uprawnień, w szczególności roszczenia o wymianę pojazdu na nowy. Wszystko to, zdaniem skarżącej, wystarczało do wydania przez Sąd Okręgowy merytorycznego rozstrzygnięcia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Poza przypadkami, w których zaskarżony apelacją wyrok podlega uchyleniu z przyczyn określonych w art. 386 § 2 k.p.c. (nieważność postępowania) i art. 386 § 3 k.p.c. (podstawy do odrzucenia pozwu albo umorzenia postępowania), sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok – przekazując jednocześnie sprawę do ponownego rozpoznania - tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.).

W celu przeciwdziałania bezzasadnemu stosowaniu przez sądy odwoławcze art. 386 § 4 k.p.c., tj. uchyleniu zaskarżonych apelacją wyroków i przekazywaniu spraw do ponownego rozpoznania sądom pierwszej instancji, mimo braku przewidzianych w art. 386 § 4 k.p.c. przesłanek, ustawodawca dopuścił zażalenie do Sądu Najwyższego na kasatoryjne orzeczenia sądu drugiej instancji (art. 394¹ § 1¹ k.p.c.). Zażalenie to służy kontroli prawidłowości wyboru przez sąd drugiej instancji formy orzeczenia kasatoryjnego; sprawdzeniu wystąpienia w danym przypadku podstawy do wydania takiego orzeczenia w postaci nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji lub konieczności przeprowadzenia w sprawie postępowania dowodowego w całości (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12 i I CZ 144/12).

Nierozpoznanie istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji następuje w razie zaniechania zbadania przez ten sąd materialnej przesłanki żądania powoda, zazwyczaj na skutek bezpodstawnego stwierdzenia braku pozytywnej przesłanki jurysdykcyjnej - np. legitymacji procesowej strony - lub przyjęcia istnienia tzw. negatywnej przesłanki jurysdykcyjnej - np. przedawnienia dochodzonego roszczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2013 r.,

I CSK 156/13 i cytowane w nim orzeczenia). W sprawie taka sytuacja nie wystąpiła. Mogło nią być błędne przyjęcie przez Sąd Rejonowy braku legitymacji procesowej po stronie powoda, jednakże jak trafnie podniosła skarżąca nieposiadanie przez powoda legitymacji procesowej nie było jedyną przyczyną oddalenia powództwa wskazaną przez ten Sąd. Z uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego jednoznacznie wynika, że nieistnienie w świetle art. 577 § 1 k.c. podstawy do dochodzenia roszczenia objętego pozwem w treści gwarancji oraz niemożność uwzględnienia tego roszczenia na podstawie art. 556 i nast. k.c. oraz art. 471 k.c. stanowiły przyczyny oddalenia powództwa niezależne od stwierdzenia braku legitymacji procesowej po stronie powoda. To czy stanowisko Sądu Rejonowego jest przekonywające, pozostaje na obecnym etapie postępowania poza kognicją Sądu Najwyższego, ponieważ niedostateczne, w ocenie sądu drugiej instancji, rozważenie przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego znajdującego zastosowanie w sprawie nie może być kwalifikowane jako nierozpoznanie istoty sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 4/13, i 23 listopada 2012 r., I CZ 152/12).

Również wystąpienie w sprawie konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości zostało przez Sąd Okręgowy stwierdzone bezpodstawnie. Sąd ten pominął, że podstawą ustaleń Sądu Rejonowego był dokument obejmujący treść udzielonej gwarancji. To czy dowód ten wystarczał do prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, wiązało się ściśle z merytoryczną oceną dochodzonego roszczenia.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zdanie pierwsze w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. postanowił jak w sentencji; orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego pozostawił Sądowi Okręgowemu w myśl art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ i art. 394¹ § 3 k.p.c.

aw

es